

# KURJER WIECZORNY

Nr. 152.

ŁÓDŹ

Rok II.

Cena numeru pojedyncz. 30 mk.

Sobota 8 lipca 1922 r.

Adres Redakcji i Administracji  
Piotrkowska 106. :: Telefon 199.

PRENUMERATA: w Łodzi z odroczonym  
oraz na prowincję z prze-  
syłką pocztową wynosi  
**755 mk. miesięcznie**  
OGŁOSZENIA: za wiersz nonparelony  
1 strona i w tekście —  
mk. 150.—, nekrologi mk. 100.—, swyżczanie  
(po tekście) mk. 80.—  
Zamiejscowe o 50 i zagran. o 100 proc. drożej.

## Dokąd pójść??

### Kino „Luna“

Dziś II seria (ostatnia)

„INDYJSKIEGO GROBOWCA“

pod tyt. 440-3

„Tygrys z Eschnapura“

## Warszawa.

—o—

(Telefonem od naszego koresp.)

### Proces 18 komunistów.

Wczoraj w sądzie apelacyjnym była rozstrzygnięta sprawa 18, skazanych przez sąd okręgowy w Łodzi na ciężkie więzienia do 8 lat za należenie do partii komunistycznej.

Sąd apelacyjny 13 z posteród oskarżonych uniewinnił, zaś 5, mianowicie: Sawickiego, Birnbauma, Rydgera, Borkowską i Wdowiakową skazał na 3 lata twierdzy każdego.

### Prywatne biuro detektywów.

B. szef sekcji defensywy M. S. Wojsk., major rezerwy p. Bronisław Witecki otrzymał pozwolenie z M. S. Wewn. na otwarcie w Warszawie prywatnego biura detektywów. Będzie to pierwsze biuro detektywów w Warszawie, które ma być postawione na wzór tego rodzaju biur w Paryżu i Londynie.

### Wielki pożar w Targówku.

Wczoraj około godz. 1 po poł., zaraz po przejściu pociągu towarowego z cegłą kolejki dojazdowej Mareckiej z Radzymina w stronę Warszawy, od skry z parowozu zapalił się dach nad facjatką drewnianego 1-piętrowego domu Łackiego na szosie radzyńskiej.

Wysuszony, wskutek silnego upału, dach drewniany szybko stanął cały w ogniu. Jednocześnie zerwała się silna wichura, która w wielkiej mierze przyczyniła się do szybkiego rozszerzenia się ognia na sąsiednie, również drewniane, parterowe lub z facjatkami, domy, zamieszkałe wyłącznie przez niezamożną sferę robotniczą i wyrobniczą.

Na ratunek przybyły cztery oddziały straży ogniowych, oraz pluton dyżurny straży ogniowej.

Zupełny brak hydrantów ulicznych również przyczynił się do dalszego rozszerzenia się ognia.

Silny wiatr, który chwilami dał z sobą huraganu, szybko przenosił snopy iskiei nawet na nieco dalej stojące domy, tak, że o godz. 2-iej po poł. już 6 domów mieszkalnych stało w ogniu.

Mieszkańcy w popłochu ratowali swój dobytek, lecz przeważnie zdołali tylko wynieść pościel, ubrania, maszyny do szycia i niektóre sprzęty domowe, niektórzy jednak ledwo żywcem zdołali wydostać się z mieszkań. Spaliło się do- szcześnie 6 domów, zamieszkałych przez 58 rodzin — czyli około 300 osób pozostało zupełnie bez dachu nad głową i bez żywności. Pogorzelcy ulokowali się na pobliskich polach.

## „SCALA“

W OGRODZIE

Varieté

Dziś zmiana repertuaru!

466-1

# Przesilenie gabinetowe.

Propozycje p. p. Skulskiego i Fedorowicza. — Kategoryczna odpowiedź bloku centrowo-lewicowego. — Kto ma tworzyć nowy rząd. — Rozłam wśród stronnictw prawicy.

(Tel. od nasz. warsz. koresp.)

Dziś zrana posłowie Fedorowicz i Skulski zwrócili się do klubów P. S. L., „Wyzwolenie“ i N. P. R. z propozycją urworzenia z 3 klubami centrowi K. P. K., N. Z. L. i Klubem Mieszczańskim

wspólnego bloku dla sformowania rządu.

Propozycja zastrzegala, że do bloku nie będą należeć: z prawego skrzydła Związek Ludowo-Narodowy, a z lewego P. P. S. i P. S. L. (lewica). Wymienione wyżej kluby centrowo-lewicowe

kategorycznie odmówiły

propozycji p.p. Skulskiego i Fedorowicza.

O godzinie 11 i pół rozpoczęły się obrady przedstawicieli zblokowanych klubów centrowo-lewicowych. Na posiedzeniu omawiano sytuację i wyrażano opinie, iż żadne układy z klubami, które wzięły udział w obaleniu rządu pana Sliwskiego są niedopuszczalne.

Na posiedzeniu także wyrażano opinie, że blok stronnictw centrowo-lewicowych na posiedzeniu komisji głównej proponuje, aby blok centrowo-prawicowy, który obalił rząd wczoraj,

przystąpił teraz do formowania nowego rządu.

Jednocześnie w innej sali odbywały się narady przedstawicieli bloku centrowo-prawicowego. Na naradach tych okazało się, że wczorajsi sprzymierzeńcy już się pomiędzy sobą kłócą i, że

wczorajsza większość już dzisiaj stać się może mniejszością.

Wobec tych narad dosiedzenie komisji głównej wyznaczono na godz. 12 dla udzielenia odpowiedzi na pismo odrębne Naczelnika państwa do marszałka, o którym donosiliśmy w „Głosie“ zostało odroczone na popołudnie.

## Konferencja haska.

Odpowiedź min. Strassburgera na zarzuty litewskie.

HAGA, 8 lipca (Pat.) „Telegraph“ zamieszcza, jako odpowiedź delegata litewskiego, złożoną przedstawicielowi tego dziennika, zarzucającą Polsce niestosowanie się do układu suwalskiego, następujące oświadczenie min. Strassburgera: Powstrzymuję się od wkraczania w szczegóły obecnych stosunków polsko-litewskich. Troska o konferencję nie pozwala mi poruszać kwestji czysto politycznych, zwłaszcza kwestji tak delikatnych, jak te, które poruszy delegat Litwy w swoim wywiadzie. Pozostawiam czytelnikom „Telegraph“ kwestję oceny, czy leży to w interesie konferencji, ażeby czysto polityczne dyskusje, obce programowi naszych prac, miały tak bardzo upragnioną harmonję między członkami komisji niemożliwej, przed otwarciem dyskusji z delegatami sowiektów. Z powyższych względów rezygnuję z odparcia twierdzeń delegata Litwy, przyczem delegacja polska pragnie specjalnie podkreślić swoje względy dla tych, którzy ją przyjmują z całą gościnnością. Jestem głęboko przekonany — mówił nakoniec minister, — że droga, na którą wstępujemy w Hadze, doprowadzi nas z pewnością do uregulowania ogólnego i trwałego wszystkich kwestji ekonomicznych, z powodu których cierpi jeszcze Europa wschodnia. Takie samo oświadczenie ukazało się w „Independance Belge“. Stanowisko, pełne godności i umiarkowania delegata polskiego, wywarło jaknajlepsze wrażenie w kołach konferencji.

HAGA, 8 lipca (Pat.) Dziś odbędzie się posiedzenie komisji długów bez udziału Rosjan. Przedstawiony przez delegatów sowieckich budżet będzie poddany szczegółowemu badaniu.

## O WĘGRY ZACHODNIE.

Los ich rozstrzygnie sąd rozjemczy.

WIEDEN, 8 lipca (Pat.) — Donoszą urzędowo, że któłowa holenderska zamianowała na prośbę rządu Austrii i Węgier doktora Alfreda Zimmermana, burmistrza miasta Rotterdamu, przewodniczącym sądu rozjemczego,

który ma wydać orzeczenie w spornej sprawie odszkodowawczej między Austrią a Węgrami na tle przyznania Austrii zachodnich Węgier.

W skład sądu rozjemczego wchodzi jako przedstawiciel Austrii b. minister Reich i ze strony Węgier b. dyrektor banku austro-węgierskiego Popowicz. Doktor Zimmerman przybył już do Wiednia.

### Formowanie bloku rządowego.

BERLIN, 7-go lipca. (A. W.). Centrum i demokraci wystosowali wczoraj do niemieckiej partji ludowej pismo, w którym proponują przystąpienie do bloku rządowego. Wskutek podjęcia narad w łonie tej partji, przesłano dziś w południe odpowiedź, wyrażającą zgodę na przystąpienie do obecnej koalicji rządowej. Szczegóły uregulowane być mają w pertraktacjach. Wobec takiego stanu rzeczy, stronnictwo Scheidemanna zarówno jak i niezawisli socjaliści znaleźli się w osłabieniu.

### Rozszerzenie układu w Rapallo.

BERLIN, 7-go lipca. (A. W.). Dzienniki podają, że we wszystkich kwestjach spornych w sprawie rozszerzenia układu sowiecko-niemieckiego w Rapallo osiągnięto zupełne porozumienie. Podpisanie o- nośnej konwencji ma nastąpić w najbliższych dniach.

### Stawa społecznych hierastratesów.

PRAGA, 8 lipca (Russpress). — Z Paryża komunikują: Podług wiadomości, otrzymanych z Triestu, tamtejsi fałsiści spalili klub kultury wraz z całą biblioteką.

### Tichon oskarżony.

MOSKWA, 7 lipca. (AW). Najwyższy trybunał pietrogradzki postanowił wszcząć sprawę przeciw patryarsze Tichonowi.

### Włoskie kredyty dla Austrii.

RZYM, 7 lipca. (A. W.). — Na odbytem w środę posiedzeniu izby przyszło do zupełnego porozumienia z komitetem finansowym w sprawie kredytów austriackich, które zostały jednomyślnie uchwalone. Sprawa ta ma jeszcze otrzymać zatwierdzenie senatu.

### Sytuacja finansowa Austrii.

Pożyczka wewnętrzna ma przynieść 400 miliardów koron.

WIEDEN, 8 lipca (Pat.) — Na posiedzeniu rady narodowej minister skarbu Segur omawiał pożyczkę wewnętrzną. Pożyczka ma wynosić 400 miliardów koron. Z tego na właścicieli ziemskich przypada 40 miliardów na kapitał ruchomy i realnose w miastach 200 miliardów. Przy końcu swej mowy minister zaznaczył, że mimo wysiłków czynionych przez ludność na giełdzie wiedeńskiej od kilku dni zachodzą wypadki, które nie dadzą się usprawiedliwić rzeczywistymi stosunkami. Ruch zniżkowy na giełdzie byłby zrozumiały, gdyby zamierzano drukować nowe banknoty i zaniechać inflacji. Obecnie rząd dąży do tego, aby uzdrowić stan finansów Austrii. Wobec tego należy objawy na giełdzie przypisać złej woli, która chce przeszkodzić wszelkim środkom sanacji. Minister wyraził przekonanie, że społeczeństwo przeciwstawia się tej akcji złej woli.

### Panika na giełdzie berlińskiej.

Gwałtowny spadek marki niemieckiej.

BERLIN, 7 lipca. Niepewność polityczna wzmocniona brakiem gazet doprowadziła na dzisiejszej giełdzie dewizowej do paniki. Najnieprawdopodobniejszym pogłoskom dawano wiarę i używano ich do celów spekulacyjnych. Oprócz tego koła przemysłowe wykupywały jeszcze więcej dewiz, niż dotychczas, przy znikomej podaży. Okoliczności te doprowadziły na dzisiejszej giełdzie popołudniowej do gwałtownej zwyżki kursu dewiz. Giełda efektów mogła z powodu ciągłego dotkliwego braku gotówki tylko powoli podać za zwyżką dewiz. Pomimo to nastąpiła na całej linii także znaczna zwyżka kursu efektów.

Ogromna zwyżka cen, która dotknęła wszystkie gałęzie życia gospodarczego z powodu spadku marki, powiększy w najbliższym czasie jeszcze bardziej krak gotówki w przemyśle, co znów wywrze niekorzystny wpływ na giełdę efektów i na akcje przemysłowe.

### Wyrok na morderców Nabokowa.

BERLIN, 8 lipca (Pat) — Sąd przysięgłych wydał wyrok w sprawie byłych oficerów carskich: Szabelskiego i Toboryckiego za zamordowanie Nabokowa i usiłowanie zamordowania Milukowa, skazując Szabelskiego na 13 lat więzienia, a Toboryckiego na 15 lat ciężkiego więzienia.

### Rakowski. w Bessarabji.

BUKARESZT, 8 lipca (Russpr.) Jak píše „Diminiaca“ agitatorzy bolszewicy pracują intensywnie w Bessarabji, starając się o wywołanie fermentu w armji. Podczas pobytu swego w Bessarabji, Rakowski wysłuchał raportu swoich agentów którzy zapewniali go, że w Bessarabji grunt jest przygotowany zupełnie do powstania.

W związku z tym władze rumuńskie zaznaczają, że strażę rozstawione nad Dniestrem zatrzymują coraz większą ilość agentów bolszewickich, starających się przedostać do Bessarabji.

Codziennie patrole odbierają całe worki bibuły bolszewickiej.

## Przesilenie a odgłosy zagraniczne.

Przesilenie nasze budzi coraz większą uwagę w prasie zagranicznej, w której też coraz częściej spotkać można reminiscencje historyczne na temat znanej polskiej anarchii. Endecy rozkolportowali po całej Europie swą wersję o wojowniczych projektach Naczelnika i o tem, że p. Skirmunt musiał odejść z powodu swej pokojowej polityki, której wyrazem było porozumienie z Czechosłowacją, oraz unikanie wszelkich awantur na Wschodzie. Wersja ta dostała się nawet do frankofilskiego „Timesa”, który zamieszczając ją na wiarę endeckiego informatora, daje dowód małej dbałości już nie o prawdziwość, lecz wprost o logikę podawanych przez siebie informacji.

A więc Naczelnik marzy o militarystyce, o wyprawach na Wschód, a popiera go w tem socjalistyczna i inna lewica. Cóż to za osobliwa lewica? — zapyta ze zdumieniem czytelnik, który przecież od czasu gdy ma do czynienia z dziennikami, oswoił się z faktem, że do militarystyki i awantur zewnętrznych popycha zazwyczaj prawica, a lewica, zwłaszcza socjalistyczna, domaga się stałe polityki pokojowej. Tak jest w całej Europie, ale czytelnik zachodni, karminiony wiadomościami endeckimi, przedewszystkiem nabierze wątpliwości, czy Polskę można wogóle zaliczać do Europy i czy tam obowiązuje znana logika jej życia politycznego i społecznego.

Większe dzienniki francuskie traktują nasze przesilenie powściągliwie i nie dotykają drażliwej sprawy militarystyki i stosunku Polski do Rosji sowieckiej. Rozumiejmy zapewne, że podobne oskarżenia, gdyby były słuszne, zwracałyby się przeciw... Francji i kolportowanie ich stanowi na naszym gruncie agitację antyfrancuską. Jaki jest główny zarzut so-wietów przeciw Polsce? Że jest narzędziem polityki francuskiej i w jej interesie popiera kontrrewolucję rosyjską. Dlaczego p. Skirmunt wycofał się z protokołu w Rydze i naraził się na kwasy ze strony so-wietów? Przez wzgląd na Francję. Jakąś niedorzecznością jest rozszerzanie po Europie zdania, że p. Skirmunt jest najwerniejszym sojusznikiem Francji i najlepszym stróżem pokojowych stosunków z Rosją. Otóż w swym pierwszym charakterze może on być dobrym stróżem, lecz w takim razie nie jest najlepszym i w Paryżu doskonale zdają sobie z tego sprawę.

A kwestja militarystyki i wydatków na jego cele? Gdy przed paru miesiącami członek P. P. S. poseł Liberman dotknął na łamach robotnika tej kwestji, kiedy wyraził zdanie, że Polska mogłaby przejść do 18-miesięcznej służby wojskowej i zniżyć stopę pokojową armji do 150 tysięcy, odczuliśmy po sejmie i prasie dyskretnie psst... Szeptano, że w konwencji z Francją zastrzeżono pewne rzeczy i nie można ich ruszać. Czy istotnie tak jest — niewiadomo. W każdym razie jest fakt, że redukcja budżetu wojskowego i ewentualne odrzucenie właściwych kredytów odbijałoby się bardzo niekorzystnie na Paryżu.

Warchołstwo endeckie nie waży się używać w swej agitacji realty antyfrancuskie. I to pod hasłem wierności dla Francji!!!

## Rokowania rosyjsko-perskie

Traktat handlowy sowiecko-perski sparaliżuje wpływy angielskie w Persji.

MOSKWA, 8 lipca (A. W.). — W tych dniach rozpoczęły się rokowania z perską delegacją co do zawarcia układu handlowego pomiędzy Persją a Rosją. Bawiący w tym celu w Moskwie rosyjski przedstawiciel dla Persji Rothstein zaznaczył w rozmowie z dziennikarzami rosyjskimi, że rozwiązanie stosunków handlowych z Persją daje obu stronom duże korzyści. Już samo założenie rosyjskiego przedstawicielstwa w Persji

przyczyniło się znacznie do ukrócenia angielskich wpływów. Władza spoczywała w ręku faworyzowanych przez Anglię ludzi, którzy zostali obecnie dzięki poparciu perskich mas ludowych zupełnie usunięci. Angielsko-perski układ został unieważniony, a najdonioślejszym rezultatem toczących się obecnie w Moskwie obrad będzie oswobodzenie Azji, od obcych wpływów.

## Urzędowa mapa Rosji.

Jakie kraje należą do R. S. F. R. S.

Nowa urzędowa mapa Rosji została obecnie po przerwie 9-letniej znowu wydana i ukazała się w księgarniach. Byłe cesarstwo rosyjskie nazywa się obecnie rosyjsko-socjalistyczno-federacyjno-sowiecka republika, czyli w skróceniu R. S. F. R. S. Do federacyjnej republiki sowieckiej należą 27 autonomicznych krajów, z następującymi urzędowymi nazwami:

1. Rosyjsko-socjalistyczno-sowiecka republika. (Wielka Rosja ze stolicą Moskwą); 2. Karelijska komuna robotnicza, stolicą Pietrozawodzk; 3. Republika syberyjska, stolicą Ustysyslsk; 4. Republika botłacka, stolicą Iżewsk; 5. Republika maryjska, stolicą Krasnokokszajsk; 6. Republika Czuwy, stolicą Czeboksary; 7. Republika tatarska, stolicą Kazań; 8. Republika baszkirska, stolicą Sterlitomsk; 9. Republika gruzińska, stolicą Tiflis; 10. Republika kaumucka, stolicą Urda; 11. Obwód niemców Wo-

łogdy, stolicą Marxstadt nad Wołgą; 12. Ukraińsko-socjalistyczno-sowiecka republika, stolicą Charków; 13. Białorusińska socjalistyczna republika sowiecka, stolicą Mińsk; 14. Autonomiczna republika krymska, stolicą Symferopol; 15. Kirgiska republika, stolicą Uralsk; 16. Abchaska socjalistyczna republika, stolicą Suchum-Kale; 17. Autonomiczny obwód czerkieski, stolicą Batak-Paszińsk; 18. Autonomiczny obwód kabardzki, stolicą Nanczik; 19. Autonomiczna republika Gorskijów, stolicą Władykaukaz; 20. Autonomiczna republika Degestan, stolicą Temir-Chan-Szira; 21. Republika sowiecka Azerbejdżanu, stolicą Baku; 22. Republika ormiańska, stolicą Eriwan; 23. Socjalistyczna republika dalekiego wschodu, stolicą Szita; 24. Autonomiczny obwód jakucki, stolicą Jakuck; 25. Republika mongolska, stolicą Urga; 26. Republika Chiwy, stolicą Chiwa; 27. Republika ludowa Buchary, stolicą Buchara.

## Ciekawe cyfry z listy starszeństwa naszych oficerów.

Wielu mamy oficerów? — Brak podporuczników. — 26-letni pułkownik 22-letni major 20 letni kapitanowie.

Z niedawno wyszłej z druku „Listy starszeństwa oficerów zawodowych” dowiadujemy się ciekawych rzeczy o stanie naszej armji. Oto

ogółem liczy wojsko 16.956 oficerów,

w tem zaś 105 generałów, 467 pułkowników, 828 podpułkowników, 1616 majorów, 4571 kapitanów, 6196 poruczników i 3174 podporuczników.

Z tego na piechotę wypada 7281 czyli 42.94 procent oficerów, na jazdę 1487 czyli 8.77 proc. a na artylerię 1914 czyli 11.28 proc. oficerów, czyli razem 10682 oficerów tj. 62.99 proc.

Zważywszy, że wszyscy majorowie, uzyskawszy swe stopnie z dniem 1 czerwca 1919 roku, mogą według pragmatyki oficerskiej zostać dziś podpułkownikami, większość kapitanów majorami, a z poruczników też dosyć wielu może liczyć na awans w najbliższym czasie, należy stwierdzić, że

zbyt mała jest liczba podporuczników,

tembardziej zaś to musi zwrócić uwagę, że podporucznik awansuje w przeciwstawieniu do innych automatycznie po 2 latach służby. W piechocie np. nie mniej niż 1000 podporuczników ma prawo do automatycznego awansu w b.r. na ogólną ilość 1571.

Iluż w takim razie pozostanie podporuczników?

Również ciekawe cyfry znajdujemy przeglądając wiek oficerów. Oto najstarszy wiekiem generał dywizji ma lat 61, najmłodszy zaś 33; średnia tej różnicy wynosi 47. Poniżej lat 47 mamy 48 generałów na ogólną ilość 77.

## Wręczenie sztandaru Czerwonego Krzyża.

WARSZAWA, 7-go lipca (A. W.). Dziś odbyło się poświęcenie i wręczenie sztandaru, ofiarowanego towarzy-

Poniżej lat 40 mamy 3 generałów dywizji.

Najstarszy generał brygady liczy lat 56, najmłodszy 30. Ten starszy mógł być więc kapitanem już, kiedy młodszego żadne oko ludzkie nie oglądało: również

mógłby być też ojcem swego kolegi.

5 generałów brygady liczy mniej niż 38 lat.

Przeglądając listę w dalszym ciągu widzimy, że korpus oficerów piechoty, broni głównej i podstawowej, posiada prawie 43 procent oficerów. I tak

pułkownik najstarszy wiekiem liczy lat 55, najmłodszy zaś 26 (!),

poniżej lat 36 mamy zaś 30 pułkowników.

Najstarszy

pułkownik liczy lat 54, najmłodszy zaś 23 (!),

poniżej lat 31 posiadamy 68 pułkowników.

Najstarszy wiekiem major posiada lat 50, najmłodszy zaś 22 (!),

poniżej lat 28 istnieje 156 majorów. Kapitanów mających w dniu przyznania im tego stopnia mniej niż lat 22 posiadamy 235 na ogólną ilość 1913,

wielu zaś najmłodszych liczy sobie lat 20 (!).

Powyższe cyfry i zestawienia stwierdzają więc, że między oficerami tego samego stopnia zachodzą różnice wieku dochodzące do lat 30, a niejedyn oficer jest dwa razy starszy od równego sobie stopniem oficera.

Stwu polskiego Czerwonego Krzyża przez instytucję amerykańską. Sztandar ten przedstawia się bardzo okazały, a na szarfach jego wyhaftowane są nazwy instytucji, które przyczyniły się do ufundowania. Sztandar przywiozła z Ameryki p. Bispingowa.

## Prawo i życie. Jakie mieszkania można rekwirować.

(W świetle nowej ustawy z d. 4 kwietnia 1922 r.)

Art. 4 nowej ustawy mieszkaniowej brzmi:

Za mieszkania i inne pomieszczenia niezamieszkalne i podlegające zajęciu w całości uważa się te, które są:

- 1) całkowicie próżne, a stanowią odrębną całość, z wyjątkiem wynajętych, a przez lokatora jeszcze nie objętych, o ile jednak wprowadzenie się nowego lokatora następuje z przyczyn uzasadnionych nie później, niż w dni 8 od daty opróżnienia się mieszkania;
- 2) używane wyłącznie jako składysprzetów domowych, rzeczy lub towarów, a są z przeznaczenia lokalami mieszkaniowymi, choćby nawet właściciel mieszkania lub ruchomości w nim znajdujących się pozostawił tam osobę do nadzoru tychże. Ruchomości te winny być w razie zajęcia lokalu usunięte i złożone w odpowiednim składzie na koszt i ryzyko ich właściciela.

Art. 4. wyjaśnia jakie lokale i pomieszczenia uważane być mają w rozumieniu ustawy za niezamieszkalne (choćby w istocie były zajęte), a tem samem podległe rekwizycji; w szczególności lokale próżne stanowiące odrębną całość np. 1 lub 2 pokoje z kuchnią, albo 1 pokój lub 2 posiadające wejście wprost z klatki schodowej, nie stanowiące łącznie z obszerniejszym lokalem mieszkaniowym; wyjątek stanowią te próżne wprawdzie mieszkania, które zostały już wynajęte (niefikcyjnie), do których jednak najmobiorec jeszcze się nie sprowadził z przyczyn zasługujących na uwzględnienie; w myśl § 3 rozp. wykonawczego za przyczyny takie uważa się: konieczność remontu, dezynfekcji, niemożność natychmiastowego sprowadzenia mebli, udowodniona choroba najmobiorecy lub członka rodziny żyjącego w nim we wspólnym gospodarstwie domowym i t. d. — opróżnienie z wyprowadzeniem się nie może jednak przekraczać 8 dni od chwili opróżnienia lokalu przez poprzedniego najmobiorec.

Art. 5. Za niedostateczne zużytkowane i podlegające częściowemu zajęciu uważa się:

- 1) mieszkania z ilością pokoiów do 6 włącznie, z których żaden nie jest podnajęty, o ile w tych mieszkaniach ilość pokoiów przekracza więcej niż o 1 ilość faktycznych mieszkańców; mieszkania zaś większe, o ile w nich przypada dodatkowo mniej niż po 2 faktycznych mieszkańców na każdy pokój powyżej sześciu;
- 2) mieszkania, posiadające sublokatorów, o ile ilość pokoiów zamieszkałych przez posiadacza lokalu, przekracza normy, ustalone w punkcie 1 niniejszego artykułu, ilość zaś pokoiów, zajętych faktycznie przez sublokatorów, jest większa od ich liczby.

Zajęciu podlega tylko ilość pokoiów, przekraczająca wskazane wyżej normy.

Przy obliczeniach stosunku pokoiów do ilości mieszkańców nie są brane w rachubę alkowy, kuchnie, przedpokoje, łazienki, uwzględniane są natomiast wyjątki, ustalone w art. 6.

W mieszkaniach do 6 pokoiów włącznie, o których wspomina pkt. 1 art. 5 ustawy, przedstawia się stosunek mieszkańców do ilości pokoiów w następujący sposób (§ 4 rozp. wyk.):

|                                 |    |    |    |    |
|---------------------------------|----|----|----|----|
| 1 osoba ma prawo do 2 pokoiów   | 3  | 4  | 5  | 6  |
| 2 osoby mają prawo do 3 pokoiów | 4  | 5  | 6  | 7  |
| 3 " " " "                       | 5  | 6  | 7  | 8  |
| 4 " " " "                       | 6  | 7  | 8  | 9  |
| 5 " " " "                       | 7  | 8  | 9  | 10 |
| 6 " " " "                       | 8  | 9  | 10 | 11 |
| 7 " " " "                       | 9  | 10 | 11 | 12 |
| 8 " " " "                       | 10 | 11 | 12 | 13 |
| 9 " " " "                       | 11 | 12 | 13 | 14 |
| 10 " " " "                      | 12 | 13 | 14 | 15 |

W mieszkaniach, w których prócz lokatora t. zw. głównego (najmobiorecy) są sublokatorowie (pkt. 2) stosują się do części mieszkania zajętej przez lokatora głównego normy ustalone w pkt. 1, nin. art. zaś w części lokalu zajętej przez sublokatorów oblicza się ilość pokoiów według tego ile faktycznie sublokatorzy tych pokoiów zajmują, z tem jednak ograniczeniem, że ilość pokoiów nie może przekraczać ilości osób sublokatorów (§ 4 rozp. wyk.).

Dr. Z. Hrehorowicz.

## Uniwersytety w Niemczech a w Polsce.

125 tys. akademików w Niemczech. — 2 razy więcej, niż przed wojną. — W Polsce na 5-ciu uniwersytetach mamy 22.893 słuchaczy.

Jednem z kardynalnych zagadnień należytej budowy społecznej państwa polskiego jest stworzenie dostatecznego, odpowiedniego do naszych nowych potrzeb społecznych zastępu ludzi z wyższm wykształceniem. Co do obecnego pokolenia, to kwestja ta jest już przesądzona — zastęp ten w Polsce jest niedostateczny. Zadaniem naszym jest tylko stworzenie go w najbliższej przyszłości. Aby przekonać się, jak ta kwestja się przedstawia, czy nasze uniwersytety wychowują dostateczną liczbę młodzieży, weźmy dla porównania odnośne liczby u najbliższych sąsiadów — Niemców.

Mimo poważnych trudności materialnych, na jakie jest wystawiona młodzież akademicka w Niemczech, tak samo jak młodzież innych krajów europejskich, nie widać dotąd ubytku studentów na uniwersytetach niemieckich, przeciwnie, daje się zauważyć znaczny przyrost. W semestrze zimowym 1920/21 wynosiła ogólna liczba studentów 109,330, w semestrze letnim r. 1921 natomiast 110,744, w roku bieżącym wynosi już około 115.000. Frekwencja podnosi się stale od r. 1918, co się tłumaczy tem, że po wojnie duża liczba studentów musiała rozpocząć studia od samego początku, oraz że znaczna liczba zwolnionych oficerów była zmuszona do podjęcia studiów uniwersyteckich.

W r. 1914 wynosiła liczba

studentów na uniwersytetach niemieckich tylko 61 tys., była więc o 50 tys. niższa niż liczba dzisiejsza.

Największe uniwersytety niemieckie wykazały w semestrze letnim r. ub. następującą frekwencję: Berlin 10.503 mężczyzn i 1334 kobiet, Monachium 8.701 mężczyzn i 1.058 kobiet, Lipsk 5.246 mężczyzn i 368 kobiet.

My w Polsce mamy na 5 uniwersytetach razem 22.893 słuchaczy, z tego w Warszawie 8500, w Krakowie 4531, we Lwowie 4590, w Poznaniu 3273, w Wilnie 1735, oprócz tego mamy prywatny katolicki uniwersytet w Lublinie i „wolną wszechinnicę” w Warszawie, które jeszcze jednak nie znają praw uniwersytetów państwowych. Byłaby to liczba conajmniej dwa razy zamalą, zważywszy liczbę ludności Rzplitej, w porównaniu z Niemcami, a nasze upośledzenie w dziedzinie wykształcenia wyższego okaże się jeszcze większem, jeżeli zważywszy, że Niemcy mają dziesiątki wyższych zakładów naukowych z setkami tysięcy słuchaczy różnych uniwersytetów, specjalnych i technicznych, a my mamy takich zakładów liczbę znikomą 2 politechniki (w Warszawie 3672 stud., we Lwowie 2388) Akademię Górniczą w Krakowie (273 słuch.), Akademię weterynaryj w Lwowie (260 słuch.) — i na tem koniec.

## FELJETON.

## Choroba dyplomatów.

Słyszeliście — zapewne — coś nieco o chorobach zawodowych. Niema dziś zawodu, któryby nie wpływał ujemnie na zdrowie. Nawet „czarnogieldziarstwo” nie należy w tej materii do wyjątków, gdyż fatalnie oddziałuje na system nerwowy.

Ale o zawodowej chorobie dyplomatów nikt dotąd nie słyszał. A jednak choroba taka istnieje, a ofiarą jej pada coraz więcej mężów stanu z najrozmaitszych zakątków kuli ziemskiej.

We wczorajszym „Kurjerze Wieczornym” podana była depesza następująca:

Lekarze, którzy pielęgnowali lorda Curzona, podają do wiadomości, że cierpi on na tę samą chorobę, co były prezydent Stanów Zjednoczonych, Wilson. Lekarze są zupełnie pewni, że lord Curzon nigdy już nie będzie mógł sprawować jakiegokolwiek urzędu publicznego.

Profesorowie i uczeni są nadzwyczaj zdumieni nową postacią choroby dyplomatycznej, której ofiarą pod względem fizycznym i duchowym padł cały szereg polityków i mężów stanu. Podkreślają oni, że na tę chorobę cierpi nie tylko Wilson, ale i lord Northcliffe i lord Curzon; Paul Deschanel niewątpliwie również uległ tej chorobie, a sfery miarodajne twierdzą, że ex-cesarz Wilhelm padł ofiarą tej samej tajemniczej choroby. Trzeba podkreślić, iż lord Curzon cierpi na manję samobójczą.

Pragnienie odebrania sobie życia — oto istota zawodowej choroby dyplomatów.

Pytanie jest tylko, czy to jest rzeczywiście choroba.

Gdy przed niedawnymi czasami panowie ci podzegli świat do walk bratobójczych, gdy skapali krew ziemską we krwi i łzach — uważano ogólnie, iż wypełniają oni tylko swój obowiązek.

Gdy handlowali bytem narodów na konferencjach i kongresach — mówiono iż działają w interesie swojej ojczyzny.

Gdy podpisywali traktaty, które w przyszłości stały się zarzewiem krwawych walk, sławiono ich mądrość polityczną.

Gdy, dzięki dyplomatom, na pobożowskich Europy, Azji i Ameryki legło 10 milionów ludzi, zadnemu z psychopatów nie przyszło na myśl, czy czasem panowie ci nie cierpią na jakąś chorobę nerwową...

Dopiero gdy kilku z nich poczęło godzić na własne życie — zrobił się krzyk: „To są warjaci!”

Gdy kilka osób rozdzieliło świat na dwa, nawzajem tępiące się, obozy — było wszystko w porządku.

Gdy kilku z owych podjudzaaczy postanowiło: „Chcemy zobaczyć, co porabiają nasze ofiary na tamym świecie!” — mówi się: „Oni są chorzy umysłowo”.

A może panowie dyplomaci już dawno cierpią na chorobę swego zawodu? Może zapadli na nią jeszcze przed rokiem 1914?...

Jakżeż inaczej wyglądałby dzisiaj świat, gdyby kilku z tych panów zamknięto w szpitalu dla warjatów przed ośmiu laty?...

W. Lak.

## Niewolnictwo w dzisiejszych czasach kwitnie w najlepsze w Abisynji.

Według doniesień pism angielskich, po śmierci cesarza Menelika rozwinęło się w Abisynji niewolnictwo jak za dawnych czasów. Podróżnicy przebywający z Addis Abeba i z południowych prowincji afrykańskiego państwa, opowiadają, że abisyńczycy uprawiają polowanie na niewolników, napadają sąsiadnie szczepy i uprowadzają z sobą tłumy jeńców. W stolicy Abisynji a nawet w miastach prowincjonalnych odbywają się licznie odwiedzane targi na niewolników, którym handluje ludność nie tylko mahometañska, ale i katolicka.

Polowania na niewolników wyludniły poważne obszary Abisynji, której uboższa ludność ucieka i kryje się w niedostępnych górach. W ten sposób powrót niewolnictwa pociąga za sobą opustoszenie kraju i zaszczepioną tam z trudem cywilizację niszczy do szczytu.

## CO DZIEŃ NIESIE?

LIPIEC

8

SOBOTA

Dziś: Elżbiety Kr.  
Jutro: Weroniki i Zen.  
Wschód słońca o g. 3.25.  
Zachód słońca o g. 7.56.  
Wschód księżyca o g. 6.54 w.  
Zachód księżyca o g. 3.13 r.  
Długość dnia g. 16.31.  
Ubyło dnia r. 14.

Wzwanie do instytucji opieki  
jącej się dziećmi.

Wydział higieniczny-lekarski Polsko-Amerykańskiego komitetu pomocy dzieciom zwraca się do instytucji zainteresowanych podziałem funduszu zapomogowego dla instytucji opieki nad niemowlętami po złożeniu w najbliższym czasie swego dokładnego adresu w wydziale przy ul. Jasnej 11 w Warszawie.

Polscy oficerowie w armii  
japońskiej.

Większa ilość zdembilizowanych oficerów armii polskiej, którzy nie mogli znaleźć zejęcia, zgłosiła się do ambasady japońskiej w Warszawie celem przyjęcia ich w myśl ogłoszenia tej ambasady do armii japońskiej.

Tam mają odbyć 6-miesięczny kurs języka japońskiego, poczem przydzieleni zostaną do poszczególnych formacji wojskowych. W tych dniach wyjechało także z Krakowa kilku takich ochotników.

W sprawie kursów dla instruktorów  
szkół zawodowych.

Jak się dowiadujemy, minister wyznał religijnych i oświecenia publicznych zatwierdził zorganizowane w styczniu 1921 roku w Warszawie tytułem próby kursy wieczorowe dla instruktorów szkół zawodowych, jako kursy stałe, pod nazwą „Państwowe kursy dla instruktorów szkół zawodowych w Warszawie”.

## „Spadek” Piłsudskiego.

Jak się dowiadujemy, wiadomość, która obiegła całą prasę polską o miliardowym spadku, jaki odziedziczył miał Naczelnik państwa — jest prostym wymysłem.

## Ludność Francji.

Według spisu ludności przeprowadzonego w roku 1911, Francja liczyła (bez kolonii) 39,604,922 mieszkańców. Według zaś rejestracji zakończonych obecnie przez francuskie urzędy statystyczne Francja liczyła w roku 1921 — 39,209,766 mieszkańców wraz z ludnością Alzacji i Lotaryngji, który liczy 1,709,749 mieszkańców.

W ten sposób ludność Francji, w jej przedwojennych granicach, zmniejszyła się o 2,104,975 osób, głównie z powodu strat wojennych.

Liczby podane przez urząd statystyczny nie są jednak zupełnie ścisłe, gdyż nie zarejestrowane znacznej liczby wojskowych, znajdujących się poza granicami Francji 6 marca, t. j. w chwili rejestracji.

Według danych ministerstwa dnia 6 marca 1921 r. zagranicą znajdowało się około 150,000 wojskowych, 19,137 marynarzy floty wojennej, oraz 23,836 marynarzy handlowej floty. Tak więc liczba ogólna mieszkańców bez kolonii, ale włączając Alzację i Lotaryngję wynosi mniej więcej 39,402,739 ludzi.

Miasta zwiększają swoją ludność kosztem ludności wiejskiej. Najszybciej wzrastają Marsylja, Lugdun oraz Havre. Paryż zajmuje dopiero 6 miejsce.

W 1915 roku 15 miast liczyło po 100,000 mieszkańców; liczba ich pozostaje bez zmiany, tylko zamiast Reims figuruje między niemi Strassburg.

Podług danych rejestracji 1921 r. większe miasta Francji liczą:

|             |                       |
|-------------|-----------------------|
| Paryż       | 2,906,472 mieszkańców |
| Marsylja    | 536,341               |
| Lugdun      | 561,592               |
| Bordeaux    | 267,409               |
| Lille       | 200,972               |
| Nantes      | 183,704               |
| St. Etienne | 167,967               |
| Strassburg  | 166,767               |
| Havre       | 153,374               |
| Nizza       | 153,839               |
| Rouen       | 123,715               |
| Roubaix     | 113,265               |
| Nancy       | 113,226               |
| Toulon      | 106,351               |

## Szatan namietności sportowej.

Narzeczony który zapomniał  
o ślubie.

W Londynie zdarzył się niedawno wypadek, który stał się powodem licznych dowcipów i wielkiej wesołości, zainteresowanych w kołach towarzyskich.

Pewien młodzieniec, zapalony sportsmen, wyścigowiec, był zaręczony z młodą, ładną panią i dzień ślubu był jużznaczony.

W oznaczonym dniu i godzinie, narzeczona z rodzicami zjawiała się w urzędzie cywilnym, w towarzystwie znajomych i przyjaciół, przybyli także krewni i przyjaciele pana młodego, natomiast narzeczony kazał czekać na siebie bardzo długo, albowiem wcale się nie pojawił.

Biedna oblubienica zemdlała, a strapieni rodzice musieli ją odwieźć samą w przybranym kwiataci aucie, którego przeznaczeniem pierwotnie było uwięzienie młodej promieniejącej szczęściem pary. Łatwo sobie wyobrazić, jak złośliwie uśmiechały się rozmaite przyjaciółki i koleżanki niedoszłej mężatki, jakie uszczypliwe dowcipy padały z ust kolegów narzeczonego.

Co się jednak właściwie stało? Wyjaśnienie nastąpiło wieczorem, kiedy narzeczony z tryumfującą miną wkroczył do mieszkania swych przyszłych teściów i wyciągnął portfel szczelnie wypchany banknotami.

Zasypano go wymówkami i dopiero wtedy przypomniał sobie że dzisiaj właśnie miał brać ślub. Zapewnił, że nie miał bynajmniej zamiaru nciec przed weselem i uspokojonej narzeczonej opowiedział, jak się rzecz miała.

Poprzedniego wieczoru jeden z zaprzyjaźnionych z nim trenerów powiedział mu, że jeden z koni, na wyścigach w Folkestone ma wyśmienite szanse i namawiał go, aby pojechał postawić na tego konia.

Szatan namietności sportowej chwycił młodzieńca tak silnie w swoje szpony, iż ten zapomniał zupełnie o tem, że następnego dnia ma się żenić.

Nie przypuszczając nawet, co się tymczasem dzieje w Londynie z jego narzeczoną, wyjechał do Folkestone, postawił na konia i wygrał wielką sumę.

Następny termin ślubu naznaczono już w takim dniu, kiedy żadnych nie było wyścigów. Za wygrane pieniądze młoda para ma odbyć piękną podróż poślubną. Czy narzeczona jednak pozbędzie się tak szybko rozłągnięcia sportsmenowi, gdyby koń był zwyciężcą?...

Jak się wprowadza w błąd cenzorów  
i detektywów.

Podczas berlińskiego kongresu w roku 1878 wszyscy korespondenci pism byli wykluczeni z posiedzeń, a uczestnicy kongresu zaprzysięgali absolutną dyskrecję. Pomimo słowa honoru członków kongresu, pomimo wszelkich środków ostrożności, codziennie można było znaleźć w „Times” szczegółowe sprawozdanie z posiedzeń.

Wtedy Bismarck zawezwał policję i każdy z sekretarzy kongresu był strzeżony przez specjalnego detektywa. Ale i to nie doprowadziło do wykrycia winnych niedyskrecji.

A rzecz się miała tak: Jeden z angielskich sekretarzy i korespondent „Timesa” jadali obiad w jednej z tej samej restauracji, nosili jednakowe kapelusze i wieszali je na jednym wieszadle. Przy opuszczaniu restauracji zamieniali kapelusze, przyczem korespondent znajdował w swoim sprawozdaniu z posiedzenia, a sekretarz — czek.

Tak samo tajemniczo przedstawiała się sprawa zaareztowania przez niemieców w chwili wybuchu wojny dwóch profesorów i wysłania ich do Niemiec w charakterze zakładników.

Niemiecki zarząd wojskowy pragnął zachować rzecz w tajemnicy.

Przyjaciel profesorów, sekretarz Cavellier zwrócił się do swego kolegi przy uniwersytecie w Utrechcie, z prośbą, by ten porównał tekst kroniki w Utrechcie z załączonym manuskrytem. Manuskrypt i prośba przesłane zostały na pocztówce i nie wzbudziły podejrzenia. Domniemy tekst łaciński zawierał historię uprowadzenia profesorów po łacinie.

Profesor z Utrechtu odpowiedział w ten sam sposób i po kilku dniach ku wielkiemu zdziwieniu niemieckiej cenzury zawrzuło w holenderskich pismach oburzenie i pojawiły się liczne komentarze i najprzeróżniejsze wiadomości o postępowaniu Niemców w Belgii. E.

## Sport w wojsku polskim.

Łódzki D. O. K. przoduje w rozwoju fizycznym  
armii.28 p. p. — mistrzem klasy „B”. — Rembowski i Wójcik  
—zwycięzcami biegu na przełaj w Krakowie. — Pomyślnie  
horoskopy na przyszłość.

Akcja wychowania fizycznego i uprawianie wszelkiego rodzaju sportów w naszej armii, prowadzona z rozkazu i według wskazań władz centralnych, dała przedewszystkiem w Łodzi wprost nieoczekiwane wyniki.

Kluby sportowe 28 i 31 p. S. K. rozwijają się nadzwyczaj szybko, a osiągnięte przez nich wyniki, mogą nawet najwytrawniejszego znawcę sportu wprawić w podziw.

Jako dowód niech posłuży ostatni wynik zawodów w piłkę nożną, rozegranych pomiędzy drugą z rzędu w tabeli klasy A. drużyną A. K. S. 28 p. S. K.

Zawody te należały do b. interesujących a Ł. T. S. G. zmuszone było dołożyć wielkich starań i pracy, ażeby nie zejść pokonanym z boiska. Drużyna 28 p. S. K. dowiodła na tych zawodach, że zdobyte przez nią mistrzostwo kl. B. nie było przypadkiem, lecz wynikiem zmiętej pracy i racjonalnego treningu, wobec czego jesteśmy pewni, że K. S. 28 p. S. K. i klasę A., do której obecnie przechodzi będzie godnie reprezentował.

Nie możemy również pominąć milczeniem i innych gałęzi sportu, które w Łodzi przez cywilne tow. sportowe zostały zupełnie zaniedbane, a które wojskowość intensywnie uprawia i osiąga wspaniałe wyniki.

Znalezienie odpowiednich, fizycznie rozwiniętych i zdrowych jednostek w wojsku, nie jest rzeczą zbyt trudną, ponieważ właśnie w wojsku służy najzdrowsza młodzież, pomiędzy którą jest b. wielu takich, którzy, gdyby nie służba w wojsku, a tem samem jaką im wojsko daje tj. możliwość uprawiania sportu, nigdyby wartości swego zdrowia i mięśni nie poznali i cenili ich się nie nauczyli.

Do takich należy kapral Rembowski z 28 p. S. K., zwycięzca w biegu okrężnym „Kurjera Łódzkiego”, Woltersdorf, zwycięzca w biegu okrężnym „Głosu Polskiego” który procz dobrego czasu, jaki uzyskali, dowiodł, że pod tym względem i starym słowem sportowym nie ustępują, a nawet ich z czasem mogą przezwyciężyć.

Przed dwoma tygodniami odbyły się, według programu M. S. Wojsk, chody i biegi o mistrzostwo armii we Lwowie. — Wziął w nich udział i kapr. Rembowski z 28 p. S. K., który z powodu zmęczenia drogi, nie przyszedł do mety pierwszy lecz jako drugi. Na program zawodów we Lwowie składały się:

Chód 20 km. w pełnym uzbrojeniu.

## O porządkach na kolejach.

W zimę w roku bieżącym będziemy mieli w pociągach  
ciepło — ale jeszcze ciemno.

Z powodu skarg, jakie dawały się słyszeć w zimie ubiegłej na zimno, panujące w wagonach naszych kolei, przedstawiciel ministerjum kolei na posiedzeniu ostatniem rady ministrów dał następujące wyjaśnienie:

Pociągi ogrzewane są parą z parowozów, jednakże przy dużych obładach pociągów parę tej nie wystarcza i w celu dostatecznego ogrzewania doczeplone były specjalne wagony-ogrzewacze.

Niestety wagonów takich w roku zeszłym posiadaliśmy tylko 20, zaś do kompletnego zaspokojenia potrzeb brakowało 125. W roku bieżącym firma Zieleniewski dostarczyła już 70 wag., w październiku ma dostarczyć nowych 20 wag., brakujące 30 wag. będą nabyte jeszcze w roku bież.

Pozatem na linjach dyrekcyj

jeniu po drodze, — stanęło 37 współzawodników, doszło do mety 18-tu.

I chor. Wieczorek z D. O. K. Toruń 2 godz. 37 min. i 30 sek.

II plut. Dera z D. O. K. Poznań, 2 godz. 42 min.

III szer. Sałek z 2 armji 2 godz. 48 min. 30 sek.

Bieg na przełaj o mistrzostwo W. P. około 4600 m., startowało 37, doszło do mety 24 współzawodników.

I szer. Ditrich z D. O. K. Kraków 17 min., 18 i ośm dziesiątych sek.

II kapr. Rembowski z D. K. O. Łódź 18 min., 9 i ośm dziesiątych sek.

III st. szer. Wójcik z D. O. K. Łódź 18 min., 15 sek.

Bieg ten prowadził do odległości 150 m. przed metą, kapral Rembowski, jednakże przez omyłkę wbiegł na boisko Tow. Zabaw. Ruch. zamiast „Pogoni”, przez co stracił kilkadziesiąt kroków, wskutek czego przybył jako drugi do mety.

Ze sport w Łodzi stanął, w stosunkowo krótkim czasie, na tak wysokim poziomie, jest przede wszystkim zasługą tutejszych władz wojskowych wyższych, które nie szczędzą ani pracy ani też pieniędzy, umożliwiając tem samem chętnym uprawianie sportu. Pod jednym względem, że się tak wyrażymy — Łódź ma rzeczywiście szczęście, a tym jest niemal przypadkowy przydział oficerów prawdziwie sportu miłujących i znających się na nim. I tak nieocenioną wprost zdobycz posiada 10 dyw. piechoty, w p. mj. Działyński, który oddziały tejsze dywizji pod względem sportu bardzo wysoko postawił, a służąc swą radą i wskazówkami nadzwyczaj pracowitemu, kpt. Orbenowi, referentowi wychowania fizycznego D. O. K., wskutek czego ich wspólna praca, robi niemal z każdym dniem wprost niespodziewane postępy.

D. O. K. Łódź, jest niemal jedynym w Polsce, które posiada wzorowo urządzone boisko. Praca około budowy tegoż, została zapoczątkowana jeszcze w r. u. i w r. b. jest nadal kontynuowana.

Obecnie boisko sportowe D. O. K. na placu gen. Hallera, posiada z górą 1300 numerowanych miejsc siedzących, a łącznie ze stojącymi może pomieścić około 8000 publiczności. Jeżeli zważymy, że to boisko jest jedynym, w Łodzi odpowiadającym wymogom tożsącej, jaką D. O. K. pod względem sportu wogóle dla naszego miasta położyło — jest godną uznania.

T. Romanek.

## WIADOMOSCI HANDLOWE.

## Dzisiejsza giełda warszawska.

W dniu dzisiejszym na warszawskim zebraniu giełdowym tendencja dla dewiz i walut wysokocennych b. mocna. Kursy zwyklowe.

W dziedzinie papierów publicznych bez ruchu; w akcjach ruch ożywiony.

## Gotówka.

Dolary Stan. Zjedn. 5490—5689—5280  
Funt 24500.

## Czeki i wpłaty.

Belgia 408—410.  
Berlin 10.35  
Gdańsk 10.35.  
Londyn 25210.  
Nowy Jork —5675.  
Drobne dolary 5530  
Paryż 445.  
Praga 115.  
Wiedeń 23.50

## Listy zastawne.

Miljonówka 1200—1275.  
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 rubli 225—230.  
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 marek 57.25  
5 procen. obl. m. Warszawy 210.

## Akcje.

Bank Dyskontowy 5300.  
Bank Kred. Warsz. 5800  
Bank Zachodni 2850.  
Cukier 48000.  
War. tow. kopalń węgla 7900  
Lilpop 4300.  
Ostrowiec 7825.  
Staportów 8000  
Zielński 1750  
Rudziński 2700.  
Starachowice 6125.  
Zyrardów 80000  
Borkowski 1585.  
Bracia Jabłkowski 1960.  
Pocisk 890.  
Polska nafta 1800

## Cedula giełdy pieniężnej w Łodzi.

Łódź, 8 lipca.

Dolary St. Zjednoczonych (got.) — w placeniu 5580, w żądaniu 5600.  
Dolary St. Zjedn. (czeki) w placeniu 5570, w żądaniu 5610.  
Franki belg. (czeki) — w plac. 409, w żądaniu 412.  
Franki franc. (got.) — w plac. 430, w żądaniu 435.  
Franki franc. (czeki) — w plac. 435, w żądaniu 440.  
Funt angielski (czeki) — w placeniu 24750, w żądaniu 25000.  
Kor. austr. (czeki) — w plac. 0.23, w żądaniu 0.24.  
Kor. czeski (czeki) — w plac. 115, w żądaniu 117.  
Marki niemieckie (got.) — w placeniu 10.60, w żądaniu 10.80.  
Marki niemieckie (czeki) — w placeniu 10.20, w żądaniu 10.55.  
5 proc. listy zastawne m. Łodzi — w plac. —, w żąd. 200.  
4 i pół proc. listy zast. m. Łodzi — w plac. —, w żądaniu 190.  
6 proc. obligacje m. Łodzi — w placeniu —, w żądaniu 86.  
Miljonówka w pl. 1200, w żąd. 1300.

M. LEWEL.

## Nieznana narzeczona.

Zapytał mnie, czy go poznaję. Odpowiedział, że tak. Odpowiedział też mocno go ucieszyła. Następnie informował się o swojej byłej żonie; był bardzo ciekaw co czyniła po jego ucieczce.

Początkowo rozpaczła biedaczka i płakała po całych dniach. Ale z czasem pogodziła się z życiem i zdaje mi się, iż teraz jest szczęśliwa...

Widząc jego wzruszenie zadaniem mu niedyskretnie pytanie: — Czy pana sprowadziły tu wyrzuty sumienia.

Schwycił mnie nerwowo za rękę i począł mówić:

— Wierz mi pan, że jej nigdy nie przestawałem kochać. Wprawdzie wszystkie okoliczności przemawiają przeciwko mnie, ale niechaj przekłety będzie ten sędzia, który skazuje, nie znając całej prawdy. Posłuchaj pan historii tej niezwyklej sprawy:

Przed sześciu laty narodzi-

## Kurs marki polskiej.

GDANSK, 7-go lipca. — Marka polska 10.03,50—10.00, przekaz na Warszawę 10.08,50—10.11,50, przekaz na Poznań 10.06—10.09,50.

BERLIN, 7-go lipca. Marka polska 10.05, przekaz na Warszawę 10.15.

Noty Kriesa 13.

KATOWICE, 7-go lipca. Kurs marki polskiej w obrocie bankowym wynosił dzisiaj — 9.05.

ZURYCH, 7-go lipca. — Warszawa 0.10.

GENEWA, 7-go lipca. Marka polska 0.10.

PARYŻ, 7-go lipca. Marka polska 0.25.

LONDYN, 7-go lipca. Marka polska 21,500 czek, 23,500, gotówka za funt.

AMSTERDAM, 7-go lipca. Marka polska 0.048.

N. JORK, 7-go lipca. — Warszawa 0.019,50

## Rynek włókienniczy krajowy.

BIAŁYSTOK, 7-go lipca. Karo 1300—1800, kastor kolorowy 1000—1500, zwykajny 1000—1700, ciemny 900—1400, burka na wełnianej osnowie 1200—1600, na bawełnianej osnowie 1000—1500, materiały paltotowe z podszewką 3000—4000, koce szagatowe, szt. 5000—6000, komin-danckie, szt. 1000—2000, szmaty wywcz. za pud 5000, tybet za pud 8000, wełna scheco za pud 40000, — beuer za pud 60000 — fein za pud —.

KRAKÓW, 7 lipca. Ceny za 1 metr: Szerlingi kraj. 700—800—900, mado-polam 600—700—900, cajt 1800—2000, szfony 700—850—900, materiały na przeszcieradła 1400, kretony 600, oxford 600—700, druk 650—700. Tendencja zwyklowa, popyt na ogół mierny.

## Bawełna.

BREMA, 6 lipca. — Bawełna amerykańska loco 253.90.

HAVRE, 6-go lipca. — Otwarcie lipiec 357, sierpień 358, wrzesień 360, październik 360, listopad 000,00, grudzień 357,00.

Zamknięcie: lipiec 356, sierpień 358, wrzesień 000, październik 359, listopad 000,00, grudzień 356.

NOWY JORK, 6-go lipca. — Bawełna loco 22,70 na lipiec 22,34, na sierpień 22,40, na wrzesień 22,45, na październik 22,33, na listopad 22,21.

Dowóz bawełny 15000.

NOWY ORLEAN, 6-go lipca. Bawełna loco 22.60

## Wełna.

HAVRE, 6-go lipca. Lipiec 630, wrzesień 630, październik 610, listopad 600, grudzień 600, styczeń 590, luty 590.

## Targi wschodnie.

Ostateczny termin zgłoszeń na „Targi Wschodnie” przedłużono do dn. 15 lipca r. b. Przybycie na targi zapowiedziały związki kupieckie francuskie, holenderskie, rumuńskie, włoskie, angielskie, belgijskie i lotewskie.

## Cudotwórca z Avignonet.

W ciągu roku odwiedziło go dziesięć tysięcy chorych pacjentów.

Tym cudotwórcą jest dyplomowany inżynier chemik i profesor w jednej osobie.

Wiek dwudziesty posiada daleko więcej nierozwiniętych zagadek i niezgłębionych tajemnic, aniżeli stulecie ubiegłe. Nowocześni „cudotwórcy”, w których równie dobrze obfituje Europa jak i Ameryka, oparli swoje praktyki i operacje na niewyjaśnionych, ale wielce popularnych metodach magnetyzmu, okultyzmu i t. p.

## Wielkie miasta Europy rola się od głośniejszych mistrzów „wiedzy” tajemnej.

mieniących się spirytystami, okulistami, wreszcie lekarzami cudotwórcami. Zdarzają się wypadki, że pomiędzy ową szarłatanią figurują nieraz ludzie bardzo wykształceni, odpowiedzialni, którzy z pożytkiem pracują we właściwych sobie zawodach.

O takim właśnie cudotwórcy podaje prasa francuska, z okazji procesu, jaki mu wytoczyły władze sądowe za uprawianie niedozwolonych praktyk tajemnych. Jest to niejaki Jean Beziat, zwany popularnie „Cudotwórcą z Avignonet”. W listopadzie roku ubiegłego sprawa jego znalazła się po raz pierwszy w sądzie poprawczym, od wyroku którego cudotwórca odwołał się do trybunału apelacyjnego.

## Cudotwórca jest uczniem wyższej szkoły rolniczej w Grignon.

Zrazu dyplomowany inżynier chemii i agronomii, następnie a systematycznie wyższej szkoły rolniczej w Douai, pod koniec 1902 r. mianowany został profesorem szkoły pszczelarskiej w Besthonal. Już wówczas zwracał na siebie uwagę szczególną ekstrawagancją. Zmobilizowany podczas wojny jako chemik, pracował do końca 18 roku w fabryce prochu.

W marcu roku 1919 osiadł na stałe w zakupionej fermie, niedaleko od Avignonet. Majątek jego wkrótce zasłynął pod imieniem „Borie”, stolica cudotwórcy. Zajmując się bezustannie metafizyką, Beziat skonstatował pewnego razu, że jego naturalnym powołaniem jest pozostać uzdrowicą, a to dzięki posiadanej w sobie sile magnetycznej prądu uniwersalnego. Agronom postanowił oddać swoje zdolności na usługi chorych i cierpiących, którzy się do niego zgłoszą.

Owego przeświadczenia o sobie nabrał Beziat pewnego dnia, kiedy mu się udało uzdrowić młodą dziewczynę, pomieszkaną na umyśle.

— Dokonuję swoich uleceń — mówił Beziat — zapomocą sił nadnaturalnych, do których zanoszę swoje prośby wraz z prośbami cierpiących.

## Otrzymał przezemnie prąd posiada niezaprzeczane własności lecznicze.

W ciągu jednego roku na kurację w „Borie” zgłosiło się około dziesięć tysięcy osób, przybyłych ze wszystkich okolic Avignonet. Oskarżenie zarzuca inżynierowi wprowadzanie w błąd publiczności i wyzysk łatwowierności ludzkiej, która mu przyniosła w roku 1921 blisko 80 tysięcy franków dochodu. Zeznania świadków wypadły jednak na korzyść Beziata. Sąd uwolnił go od zarzutu nielegalnych praktyk lekarskich i oszustwa, skazując jedynie na grzywnę 300 franków za znieważenie policji, która przeprowadziła śledztwo w majątku „Borie”. Trybunał — w przeświadczeniu, że Beziat posiada w rzeczywistości nadprzyrodzone zdolności — uznał jego postępowanie za zgodne z dobrą wiarą, zaś wszystkie uleczenia policzył na karb autosugestji.

Zeznający świadkowie, będący przeważnie pacjentami oryginalnego profesora — sami zeznawali, że Beziat ich uzdrowił.

## Ale w sprawie wnieśli do sądu lekarskiego, żądając odszkodowania w sumie 20,000 franków.

za odciążenie pacjentów od miejscowych lekarzy. Beziat z punktu zaprzeczenia. „Nigdy nie marzyłem zostać zawodowym „cudotwórcą”. A zresztą nie żądałem żadnych honorarijów. Jakimby nie był wyrok — praktyk swoich nie zaprzestam i nadana sobie moc będę obracał na pożytek ludzkości”.

Z powodu nieoczekiwanej śmierci matki p. JÓZEFA KUCHARZEWICZA — dzień ślubu jego z panną IRENĄ NITECKĄ zostaje odłożony, o czym zawiadamiają wszystkich zaproszonych przyjaciół i znajomych

465

Rodzice i narzeczeni.

## Daję na raty!

wszelką garderobę męską i damską, różne lokalne towary bieliznę, przyjmuję też obstarunki. „Oszczędność” Wólczańska 43, I p. front. 444-5

## Dr. Różaner

powrócił 330 40  
Choroby skórne  
weneryczne.  
Przyjmuje do 10 r. i od  
godz. 4 — 8.  
Dzielnia № 9.

## Sandałki

Domowe i podróżne bu-  
oiki tanie i trwałe poleca  
Magazyn francuski  
dawn. 459  
Petersilge i Schmolke,  
Piotrkowska 93.

## Najnowsze modele pasków

paciorkowych, dzie-  
towych i drewnia-  
nych oraz TOREBKI  
paciorkowe, tanio do  
nabycia. Andrzeja 43  
m. 13, lewa oficyna.  
449—20

wano pod zarzutem morderstwa młodą dziewczynę nazwiskiem Alicja Charnemont.

Tajemnicze okoliczności zbrodni, gorące protesty oskarżonej, a nade wszystko jej portret, umieszczony we wszystkich dziennikach — to sprawiły, iż zakochałem się w niej na zabój, chociaż jej nigdy na oczy nie widziałem. Począłem pisywać do niej do więzienia pismo, listy, aż wreszcie zaofiarowałem jej małżeństwo w chwili, kiedy odzyskała wolność.

Ale sprawa przeciągała się; jej szanse niewinności coraz bardziej malały; po pewnym czasie przestano się nią interesować, a mnie ta cała afera wywierała z głowy.

Po roku ożeniłem się. Pewnego wieczora, po kolacji, gdy moja żona grała na pianinie, a ja pykałem fajeczkę, pokojówka oznajmiła mi, iż jakaś pani chce się ze mną zobaczyć.

Bynajmniej ta spóźniona wizyta nie zdziwiła mnie, gdyż my, medycy, przyzwyczajeni jesteśmy do tego, aby nie dawano nam spokoju o każdej porze dnia i nocy. Kazałem ją poprosić do gabinetu.

Była to młoda i ładna kobieta. Gdy weszła, wpiła we mnie oczy. To mi nieco zmieszało.

— Czem mogę pani służyć?  
— Nie poznaję mnie pan?  
— Ależ nigdy pani nie zna-

leml!...

Zbliżyła się do mnie i rzekła sucho:

— Alicja Charnemont. Przed godziną uwolniono mnie z więzienia. Pierwszą wizytę składam — panu!

Z przerażeniem począłem bekotać:

— Jestem zachwycony!.. Wieszuję pani!.. Nigdy nie wątpiłem w pani niewinność!..

Westchnęła.

— W rzeczywistości spodziewałem się innego przyjęcia. Wszak pisał pan do mnie takie gorące listy!.. Tak mnie pan pocieszał!.. Dlaczego pan nie był na sprawie!.. Drogi przyjacielu!.. Już teraz więcej się nie rozstaniemy!..

— Wierząc mi, pani, ...iż zajmę się twoim losem!.. Zaopiekuję się tobą i uczynię dla ciebie wszystko, co będzie w mej mocy!..

— Niczego innego nie żądam

od pana, jak dotrzymania obietnicy — ożeń pan się ze mną.

Moja żona począła nucić.

— To pańska kochanka? — zapytała.

Zaprzeczyłem.

— Znała!

Wyjęła z torby rewolwer i począła się nim bawić.

— Powinien pan wiedzieć z procesu, iż nie cofam się przed niczem. To, co obiecuję — zawsze dotrzymuję; żądam nawzajem, aby i wobec mnie dotrzymywano obietnic. Jeśli pan jest żonaty, będę to uważała za obrazę, za śmiertelną obrazę!..

Aby zyskać na czasie, postanowiłem skłamać:

— Żonaty?... Ja?... Pani chyba żartuje!..

W tej samej chwili przyłożyła mi rewolwer do skroni.

— Jeśli nie jesteś żonaty, to chodź ze mną.

Uległem przemocy. Podróżowaliśmy przez 2 lata, przyczem ta kreatura tak mnie pilnowała, iż nie mogłem ani słowa napisać do mojej nieszczęśliwej żony.

Wreszcie życie mi obrzydło do tego stopnia, iż postanowiłem wszystko jej wyznać. Byłem przekonany, iż mnie ubije, jak psa.

Ale ku memu wielkiemu zdziwieniu, odpowiedziała mi spokojnie:

— Jeśli chcesz możesz wrócić do twej żony. Jednocześnie z twoją propozycją małżeństwa podczas mego pobytu w więzieniu, otrzymałam jeszcze inną. Adresata każdej chwili mogę odnaleźć, a wiem napewno, iż dotrzyma on danego słowa. Jesteś wolny!..

Nie trzeba mi było powtarzać tego dwa razy. Natychmiast wsiadłem do pociągu i teraz żyję nadzieją, iż za godzinę ujrzę moją najdroższą żonczkę, której nigdy nie przestawałem kochać!..

Ona mi napewno przebaczy moją niezawinioną winę, prawda?

— Odparkiem zakłopotany!..

— Pańska żona uzyskała rozwód i wyszła za mąż po raz wtóry!..

— Ona to uczyniała! — szeptał — ona to uczyniała!..

Ukrył twarz w dłoniach i dodał z rozpaczą:

— Nie mam szczęścia w życiu!.. (Przetłumaczył W. P.)